

PROTOKÓŁ Nr 24/2016
z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 26 września 2016 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 14 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka,
- Sekretarz Gminy – Radosław Krawczyk,
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski,
- Inspektor ds. zarządzania drogami i transportem – Sebastian Konopka,
- Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębicy Kaszubskiej – Cezary Waśniewski,
- Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku – Mariusz Ożarek,
- Przedstawiciel Zakładu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku – Maciej Grzybiński,
- Podinspektor ds. współpracy z sektorem społecznym – Anna Mułyk,

Radni nieobecni: Monika Gardzielewska

Porządek obrad:

1. Dyskusja z przedstawicielem Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.
2. Dyskusja z Prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębicy Kaszubskiej.
3. Dyskusja z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku.
4. Opiniowanie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany treści Roczno programu współpracy gminy Dębica Kaszubska z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami działającymi w sferze pożytku publicznego na 2016 rok,
 - b) zmiany uchwały Nr XIII/91/2016 w sprawie przyjęcia do realizacji „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2016-2020”,
 - c) zawarcia umowy partnerskiej na rzecz wspólnej realizacji Projektu pn.: „Poprawa efektywności systemów oświetlenia zewnętrznego na terenie Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska” planowanego do złożenia w ramach konkursu nr RPPM.10.04.00–IZ.00-22–001/16 dla działania 10.4. Redukcja emisji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020,
 - d) przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica Kaszubska - dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzynia gmina Dębica Kaszubska,
 - e) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzynia gmina Dębica Kaszubska,
 - f) zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2016 rok,
 - g) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2016-2025.
5. Sprawy bieżące.

Przebieg obrad:

Ad. 1

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przywitał wszystkich zebranych na posiedzeniu wspólnym wszystkich komisji Rady Gminy po czym oddał głos Przewodniczącemu Rady. Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, iż ostatni czas był dosyć gorący z nieciekawymi emocjami. On ze swojej strony chciałby pogratulować Pani Wójt wyniku referendum. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki dodał, że życzy spokojnej i owocnej pracy a życzenia są od całej Rady Gminy.

Pani Wójt I. Warkocka podziękowała za przyjemną chwilę. Ostatni czas nie był łatwy dla pracowników, mieszkańców, jednak ten czas już się skończył i przed nami tylko dobre emocje. Podziękowała za mile słowa.

Radny P. Paczesny oznajmił, że chcieli zabrać głos. Wszyscy spotkali się na posiedzeniu wspólnym komisji i rozpoczęło się od niezaplanowanej uroczystości. Rozumie fetowanie zwycięstwa, ale On jest pełnomocnikiem inicjatora referendum. Jest to instytucja demokratyczna. Radny nie zrobił tym żadnego przestępstwa. Dodał, że chciałby wręczyć Pani Wójt oświadczenie, które był zobowiązany wręczyć zgodnie z orzeczeniem sądu. Robione są na komisjach sceny a Radny chciałby mieć możliwość wypowiedzi.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że jeżeli będą w wypowiedziach zawierane niecenzuralne słowa typu „sceny” to On się z tym nie zgodzi. Będzie przerywał dyskusje. Chciałby aby wszelakie negatywne emocje związane z kampanią referendalną były za nami i aby zostały wstrzymane.

Radny P. Paczesny oznajmił, że chciałby na równych prawach skorzystać z wprowadzonego punktu.

Pani Wójt I. Warkocka dokończyła poprzednią wypowiedź i podziękowała za wszystkie słowa życzliwości, otuchy i wsparcia. Było to bardzo ważne i znamienne. Łatwiej się żyje gdy się ma tylu życzliwych ludzi dookoła.

Radny P. Paczesny poinformował, że jest świadomy tego, iż referenda w małym stopniu się udają. Jest to prawo mieszkańców. Była grupa inicjatywna, a Radny jest zobowiązany wręczyć oświadczenie. Radny poprosił o pisemne przyjęcie oświadczenia.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do realizacji porządku obrad, poprosił o streszczenie w kilku słowach sytuacji dotyczącej dofinansowania linii nr 11 i oddał głos przedstawicielowi Zakładu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Pan Marcin Grzybiński poinformował, że występuje jako przedstawiciel Prezydenta Miasta Słupsk. Pan Prezydent zdecydował, że od 2017 roku żadne linie podmiejskie nie będą współfinansowane przez słupski samorząd. W przypadku linii nr 11, która funkcjonuje od 2006 roku, Gmina partycypuje w jej utrzymaniu w kwocie 47 400 zł zgodnie z podpisanym porozumieniem. Pisma z ZIM-u były wysyłane od lat i dotyczyły zwiększenia finansowania. Niestety nie znalazły odzewu. W związku z tym na początku 2016 roku przeprowadzono kompleksowe badania przychodowości linii podmiejskich realizowanych na terenie Gminy Słupsk, Gminy Kobylnica i Gminy Dębica Kaszubska. Poszczególne wyniki są przedmiotem negocjacji z gminami. Pelen deficyt linii nr 11, który jest generowany na terenie Gminy Dębica Kaszubska, wynosi 22 000 zł w skali miesiąca. Tą kwotę dopłaca słupski podatnik do funkcjonowania linii. W skali roku kwota ta wynosi około 250 000 zł. Na dzień dzisiejszy gmina dokłada 1/5 kwoty. Pytanie ze strony Prezydenta brzmi czy nadal chcecie Państwo utrzymywać linie nr 11, czy mówimy o cięciach, zmianach cen i innych regulacji dotyczących linii? Co z przyszłością linii nr 11? Czy będzie nadal utrzymywana przez trzy samorzady, czy linia zostanie zawieszona? Pewnie linia zostanie utrzymana ale jako regionalny kurs innego przewoźnika. Tak jak miało to miejsce z linią nr 7 lub 14. Pan Grzybiński zaznaczył, że linia funkcjonowała przez 10 lat na tych samych zasadach. Samorząd Słupski dokłada do niej 1 mln zł, dziś takiej woli nie ma.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił aby chęć zabrania głosu wyrazić poprzez podniesienie ręki, aby jeden drugiego nie zagłuszał.

Asystent K. Żukowski oznajmił, że stanowisko urzędu jest za utrzymaniem linii, aby mieszkańcy mieli jak najlepszy transport. Dodał, że linia ta jest oblegana w Dębicy Kaszubskiej. I wyraził zdziwienie, że kurs nie opłaca się, skoro mieszkańcy nie mieszczą się w autobusie. Są znane przypadki wsiadania mieszkańców Krzywani po prawej stronie, aby mieć miejsce siedzące, aby dojechać do pracy czy też szkoły i jadą do pętli i wracają. Asystent poprosił o wyjaśnienie nieopłacalności kursu. Każdy prywatny przedsiębiorca mający 100% obłożenie nie powie, że kurs się nie opłaca. Coś robione jest nie tak. Są też takie przypadki, że ludzie nie są w stanie dojść do

kasownika, z powodu tak dużej liczby pasażerów, więc jadą na gapę. Asystent zwrócił się z zapytaniem skąd wzięła się taka kalkulacja? Czy pasażer gminy ma zapłacić za kurs od początku do samego końca, czy też brane jest pod uwagę, że w trasie dochodzą też mieszkańcy Słupska?

Pan M. Grzybiński poinformował, że linia nr 11 w ciągu dnia przejedzie na terenie gminy 206 km, 87 km po terenie Gminy Słupsk i 263 km po terenie miasta Słupsk. Pasażer gdy wsiada w Słupsku czy w Dębnicy Kaszubskiej to jest pasażer i takiego się bada. W momencie robienia badań przychodowości jest 4-osobowy skład ankieterski zadający pytania o relacje podróżnych. Pasażer wsiadający w Dębnicy Kaszubskiej i jadący do Słupska, jego 5 zł za bilet nie jest przypisywane tylko i wyłącznie do Dębnicy Kaszubskiej, tylko proporcjonalnie do poszczególnego samorządu. W związku z tym przychodowość każdego pasażera jest liczona proporcjonalnie. Może jednego dnia okazać się, że jedzie 60 pasażerów na bilecie za 5 zł, ale wraca tylko 10. Są to kursy jednostronne. Zostały przekazane pełne badania marketingowe, z przychodowością poszczególnych kursów. Pośredni koszt kilometra kosztuje 7,82 zł. Jest to transport niskopodłogowca z pełną obsługą informacyjną. Kalkulacja wychodzi na korzyść Gminy Dębica Kaszubska, ze względu na przypisany przystanek w Krzywani do Gminy Słupsk. Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że przystanek jest przypisany do Gminy Słupsk bo na jej terenie się znajduje.

Pan M. Grzybiński dodał, że kilometry przypisywane do Gminy są liczone tylko w granicach administracyjnych gminy.

Radny W. Leśniewski oznajmił, iż nie wie w jaki sposób były przeprowadzane badania ale są one fałszywe. Radny mieszka w okolicach pętli autobusowej i widzi, że tłumy mieszkańców miasta przyjeżdżają do gminy np. na zbiory grzybów. Stwierdzenie, że linia funkcjonuje tylko dla mieszkańców gminy jest z gruntu fałszywe. Zauważył, że Pan Grzybiński podkreślał, że miasto robi przysługę i tylko naraża się na koszt. Takie wnioski można wyciągnąć z wypowiedzi przedstawiciela ZIM-u.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że zostało sprawdzone, że żaden raport nie dotarł do gminy, na który powołuje się w pismach. Do gminy nie dotarł żaden raport.

Asystent K. Żukowski odniósł się do słów przedstawiciela i zwrócił się z zapytaniem czy uważa On, że mieszkańcy jadą do miasta a później z niego nie wracają? Jest co najmniej kilka kursów wypełnionych na maksa.

Pan M. Grzybiński potwierdził, że taka jest charakterystyka linii podmiejskich. W godzinach porannych i popołudniowych jest obłożenie. Kursy późniejsze są w dużo mniejszym stopniu obłożone.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem skąd się wziął koszt przejechania kilometra na poziomie 7,82 zł skoro, gdy się wynajmuje autobus jest dużo niższy? Jest to coś nieprawdopodobnego, ponieważ nieskopodłogowcem można zabrać nawet 80 osób. Koszt wynajmu autobusu PKS wynosi około 3,50 zł brutto za kilometr.

Pan M. Grzybiński oznajmił, iż mowa o komunikacji miejskiej. W całej Polsce kalkulacje są sporządzane na poziomie 6 zł netto. W tym przypadku mówimy o najdroższym modelu gdyż, są to pojazdy niskopodłogowe, przegubowe z pełną informacją pasażerską i w większości klimatyzowane. Koszt ten składa się na pełną obsługę. Stawki standardowe w ZIM to 7 zł za pojazd 12m, 8 zł za pojazd 18m.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem czy w kalkulacji brany jest pod uwagę fakt zatrzymywania się autobusu kursującego po mieście i jadącego trasą podmiejską gdzie tych przystanków jest znacznie mniej? Czy mówiąc o pełnej informacji pasażerskiej jest mowa o niewystępowaniu gapowiczów? Kto ponosi koszty tego, że Państwo nie jesteście w stanie przypilnować gapowiczów? Czy jest to zrzucane na koszt gminy, czy jest brana odpowiedzialność za własną nieudolność i brak monitorowania?

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że koszty te są po stronie samorządów.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, iż według Niej gmina nie powinna płacić za niedopilnowanie pasażerów. Jak to się stało że autobusy przestały jeździć do Jezierzyc?

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że równie dobrze gmina mogłaby kontrolować gapowiczów, a jeżeli chodzi o zawieszenie kursów to stało się tak, ze względu na brak porozumienia i zawieszenie kursów. Później decyzją wójta zostały one odbudowane i rozszerzone ale już przez innego przewoźnika. Teren ten był trudny, utrzymanie dróg jest złe, stąd brak decyzji o powrocie na tą trasę. W przypadku Ustki również ZIM nie wykazuje zainteresowania. Funkcjonują tam przewoźnicy regionalni, otrzymujący refundację z państwa. Zmiany w przewozach miały nastąpić do końca tego roku, jednak opóźni się to. Zmiany nie dotkną sfery transportu miejskiego, który nie otrzymuje żadnej refundacji ze strony państwa. Koszt pokrywany jest w 100% przez samorządy. W komunikacji regionalnej łatwiej jest ograniczyć procent gapowiczów.

Pani Wójt I. Warkocka poprosiła o podanie procentowej ilości gapowiczów.

Pan M. Grzybiński poinformował, że liczba gapowiczów wynosi 12,6%. Badania wykonywane są w okresie najbardziej korzystnym czyli od wtorku do czwartku. Nie bada się dni specyficznych takich jak poniedziałek i piątek oraz weekendów. Każdy pasażer jest przepytany i przekłada się to na skalę miesiąca. Jeżeli kwestionowana jest wiarygodność badań, Pan przypomniał, że gmina była zapraszana do udziału w badaniach i pisma o zwiększenie dofinansowania były wysyłane do urzędu.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zakończył rodzącą się dyskusję.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że badanie było robione w marcu a specyfika naszej gminy jest inna. Badania wykonane we wrześniu byłyby inne. We wrześniu obłożenie autobusu jest jeszcze większe niż w marcu.

Radny W. Leśniewski oznajmił, iż gmina nie ustaliła zasad, dzięki którym emeryci jeżdżą autobusami za darmo. Może należy zmienić zasady. Uczniowie, którzy uczą się w szkołach w Słupsku mają z tego tytułu dofinansowanie, zakłady pracy zasilane są przez mieszkańców gminy. Rady poprosił aby nie mówić, że komunikacja ta jest tylko dla mieszkańców Dębnicy Kaszubskiej. Ona jest równie korzystna dla miasta.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy kara za mandat wystawiony gapowiczowi jest liczona jako przychód dla firmy, czy jako premia dla kogoś?

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że w przypadku opłaty dodatkowej cena biletu jest liczona jako dochód, a mandat jest prowizją dla firmy sprawdzającej. Mandaty finansują usługę, która nie podnosi kosztów komunikacji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem skąd wzięła się cena 7,82 zł za kilometr? Znajac realia rynku jest to cena bardzo wygórowana. Wielu przewoźników zdecyduje się świadczyć usługi za kwotę niższą. Wiceprzewodniczący rozumie, że kwotę tą albo przyjmujemy, albo też nie. Tak wnioskuje z nastawienia przedstawiciela. Zero negocjacji, tylko przekazanie stanowiska.

Pan M. Grzybiński poinformował, że nie jest to Jego prywatne zdanie. Osobiście nie zgadza się z taką polityką, jednak dostał polecenie aby przekazać informacje. Nie ma pola do negocjacji.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z zapytaniem do Pana Grzybińskiego czy ma upoważnienie do wypowiedzania się, że to gmina powinna kontrolować gapowiczów? Jak Pan sobie wyobraża przeprowadzenie kontroli na obcym mieniu przez gminę? Według Skarbnika jest to nielogiczne.

Pan M. Grzybiński poinformował, że chodziło mu o edukację mieszkańców. Każdy pasażer, który partycypuje w koszty, obniża koszt funkcjonowania połączenia.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z ponownym pytaniem do Pana Grzybińskiego czy ma upoważnienie od prezydenta do tego aby tak mówić, że zero negocjacji i albo przyjmujemy propozycję, albo nie?

Pan Grzybiński pozostawił pytanie bez odpowiedzi.

Radny W. Nierychlewski poinformował, że cały czas oscyluje się w granicy prawie 8 zł za kilometr. Poprosił o podanie kosztów eksploatacji autobusu 12m oraz 18m. Radny stwierdził, że w godzinach szczytu wysyłane są autobusy 18m, a później poza godzinami szczytu również kursują te autobusy, a jedzie np. tylko jedna osoba lub dwie. Skąd wynika taka cena? Czy jest to średnia, czy jakaś górna stawka, bez względu na to jaki autobus kursuje?

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że pojazd standardowy kosztuje 7 zł netto czyli jest to pojazd 12m a pojazd 18m kosztuje 8 zł netto. Koszt ten jest kosztem średnim, czyli 7,82 zł. większość kursu wykonywana jest autobusem 18m.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że koszt przejazdu wychodzi z prostego przeliczenia, że to spółka tak obciąża, jest to dzielone na kilometry. Pan pracuje dla samorządu, tak samo jak my. Gdyby podchodziło się tak samo do tematu, większość kosztów trzeba by było przerzucić na mieszkańców i nie myśleć o żadnej modernizacji czy kalkulowaniu kosztów w celu oszczędności. Sekretarz zwrócił się z zapytaniem jakie działania podjęło miasto jeżeli chodzi o redukcję kosztów wozokilometrów? Jakie jest stanowisko Gminy Słupsk? Jak oni podchodzą do tematu? Sekretarz rozumie, że koszt 22 tys. zł jest kosztem przy założeniu, że Gmina Słupsk jak i Dębica Kaszubska będzie dopłacała. Co w sytuacji gdyby Gmina Słupsk wycofała się z dopłat?

Pan M. Grzybiński oznajmił, iż jest to transakcja łączona. Przy założeniu wykonywania 3 mln 200 tys. km w ciągu roku usługa kosztuje 24 mln zł. Przychód z biletów wynosi 12 mln zł, jest to 50% całości organizacji komunikacji finansowane z biletów. Pozostałe koszty dokładają samorządy. Gmina Dębica Kaszubska dopłaca najmniej ze wszystkich. Gmina Słupsk musi dopłacać miesięcznie 17,5 tys. zł. Sama Gmina Słupsk to blisko 40 tys. zł deficytu na wszystkich liniach miesięcznie. Bywają gminy, które dopłacają 1 mln zł do komunikacji, gdyż zdają sobie sprawę jak ważna jest komunikacja miejska. 22 tys. zł deficytu dotyczy odcinka w Dębicy Kaszubskiej. Trzy samorządy dokładają się do linii nr 11. ZIM jest jedną z najbardziej zrestrukturyzowanych spółek. Ma to na celu obniżenie kosztów. Zredukowano liczbę zatrudnionych osób z 250 pracowników jest około 180 z czego 120 stanowią kierowcy. Zaplecze ograniczono dzięki inwestycjom. Zmniejszono wiek taboru z 12 lat na 6 lat. Amortyzacja dofinansowanych pojazdów nie wchodzi w koszt wozokilometrów, dzięki czemu obniżono koszt wozokilometrów o 0,50 zł na każdym kilometrze. Dużo więcej można by było powiedzieć o tym.

Sekretarz R. Krawczyk poprosił o odpowiedź na wcześniej zadane pytanie co Gmina Słupsk sądzi o dofinansowaniu linii nr 11?

Pan M. Grzybiński poinformował, że Gmina Słupsk zapewni 350 tys. zł refundacji, w tym jest linia nr 11. Są skłonni przeznaczyć środki na funkcjonowanie linii.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem jak się mają stawki biletów do stawek w kraju? Czy cena jest tak samo wysoka, czy niższa na terenie kraju?

Pan M. Grzybiński poinformował, że ceny są bardzo porównywalne. W przypadku miast średnich funkcjonuje cena 2,50 zł, pojawia się też cena 2,80 zł. W przypadku miast większych około 140 tys. mieszkańców jest to około 3,00 zł. Pozostałe samorządy również sugerują zmianę taryf za przejazd i jest ona w trakcie opracowywania, więc powinna być gotowa w połowie października.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem do kiedy obowiązuje obecna umowa? Wiceprzewodniczący Rady oznajmił, że zrozumiał, że ZIM zrobiło 3 mln 200 km, co zostało podzielone i stąd wyszła kwota kilometra jazdy. My jako mieszkańcy Dębicy Kaszubskiej mamy dopłacać do tego, że autobus jeździ po mieście, stoi na czerwonym świetle itp. W tej kalkulacji nie wzięto podstawowej rzeczy. Gdy dojeżdża się do Globina na kolonię droga do Dębicy Kaszubskiej jest jak autostrada w porównaniu z miastem. Są tylko 2 przystanki, autobus nie stoi w korkach, nie zatrzymuje się co chwile a oczekiwania są, że mieszkańcy mają dopłacać po średniej cenie jazdy po mieście. Wiceprzewodniczący nie zgadza się z taką kalkulacją. Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że Gmina Dębica Kaszubska jako jedyna z gmin podmiejski został wyrzucona do strefy B. Wszystkie inne gminy są w strefie A. W strefie B ceny biletów są o 100% większe. Mieszkaniec za bilet normalny płaci 5 zł, a mieszkańcy tamtych gmin 2,50 zł. Nasi mieszkańcy już teraz dopłacają do linii i dodatkowo płacą o 100% więcej, a trasa jest prosta. W niczym się nie różni Globino od Dębicy, a płacimy 100% więcej.

Radny P. Paczesny zauważył, że każdy stara się wpłynąć na przedstawiciela, aby obniżyć koszty, jednak Pan nie ma takich upoważnień. Gmina może wpuścić innego przewoźnika. Należałoby udać się na negocjacje do miasta i próbować coś ugrać.

Radny M. Batóg zauważył, że duże problemy są z kontrolą. Czy można to jakoś bardziej uszczelnić? Tak duża liczba pasażerów podróżująca na gapę to nieudolność pracowników.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki dołączył się do słów Radnego P. Paczesnego, że dziś nic się tu nie ugra, jednak stanowisko Rady i Urzędu jest czytelne. Nie ma zgody na takie dopłaty przy takich kosztach. Nierówno potraktowano koszty. Powinno policzyć się koszty miejskie i pozamiejskie. ZIM chciałby aby nasi mieszkańcy dopłacali do stania w korkach. Z Głębina do Dębnicy Kaszubskiej trasa jest praktycznie prosta. Powinno się uszczelnić system kontroli oraz rozważyć ceny biletów. Wtedy można dalej negocjować z gminą. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował za możliwość bezpośredniego kontaktu z przedstawicielem. Dodał, że w programie jest bardzo dużo do zrobienia na dziś, także Pani Wójt lub osoba wyznaczona mają pełną rękę do negocjacji. Na takie pieniądze nie stać gminy.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy trwają prace nad darmową komunikacją miejską? Takie słuchy doszły do Radnej.

Pan M. Grzybiński potwierdził, że takie prace trwają, jednak są one na etapie studyjnym i pewnie na takim się zakończą. Pan Grzybiński dodał, że Gmina może zorganizować własną komunikację, jednak nie będzie to komunikacja o charakterze miejskim, nie będzie integracji.

Asystent K. Żukowski zwrócił się z zapytaniem czy gmina może uczestniczyć w badaniach? Według Niego na tym etapie popełniono podstawowy błąd. Nie zgadza się z przedstawioną tak małą liczbą pasażerów.

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że jeżeli będzie współfinansowanie kosztów badania linii nr 11 jak najbardziej jest to możliwe. Koszt pełnego badania linii miejskich i podmiejskich wyniósł ponad 100 tys. zł, w przypadku badania tylko linii nr 11 koszt wyniósłby kilkanaście tys. zł.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że ma nadzieję na przekazanie informacji Prezydentowi. Uważa, że wrzucanie gminy do jednego worka jest niesprawiedliwe. W mieście też się zdarzają nierentowne linie. Wieczorami niektóre linie jeżdżą zupełnie puste. To też generuje koszty w infrastrukturze. My jako mieszkańcy jesteśmy obciążani za nierentowność linii nr 11 i dodatkowo za nierentowność linii ślupskich. Tak wynika z prostej kalkulacji. Koszty dzielone są na kilometry i każdy musi zapłacić za nierentowność linii. Powinno się ten temat podjąć z Panem Prezydentem w negocjacjach. 270 tys. zł to wartość za jaką świadczy usługę przewoźnik uczniów dowożących dzieci do szkół na terenie całej gminy. Oczekiwania ZIM-u są aby gmina dopłacała równowartość tej sumy tylko za jedną linię.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że partycypacja Gminy Słupsk i Kobylnica jest połowiczna, gdyż te gminy znajdują się w strefie A. Gminę Dębica Kaszubska wyrzucono poza tą strefę i podwyższono kwotę. Skarbnik jest zdania, że liczba pasażerów jest taka sama co w pozostałych gminach, więc partycypacja w kosztach jest wyższa. Porównywalnej Wpływy do budżetu są większe. Nie może być tak, że za wozokilometr płacimy 100% więcej.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem ile kilometrów przejedzie autobus po gminie Dębica Kaszubska? W odpowiedzi uzyskał informację o 3685 km, w związku z tym dodał, że zewnętrzny przewoźnik ustalił kwotę 3,50-4,50 zł/km co w przeliczeniu daje kwotę około 18 tys. zł miesięcznie. Taki byłby koszt na terenie Gminy Dębica Kaszubska. Kwota ta byłaby skompensowana z biletów pasażerów. W ten sposób przewoźnik zarabia. Należy policzyć koszt, który jest uzyskiwany i ewentualnie zaproponować brakującą kwotę x, do dopłacenia przez gminę. Takie rozwiązanie byłoby słuszne a nie koszty funkcjonowania transportu miejskiego z przejazdami nocnymi. Na takie coś nie godzimy.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem czy każdy inny przewoźnik może zatrzymywać się na tych samych przystankach co autobusy miejskie?

Pan M. Grzybiński odpowiedział, że tak z małym wyjątkiem czyli ul. Armii Krajowej i ul. Grodzka, są to cztery przystanki zorganizowane na potrzeby linii miejskich. Przedstawiciel poprosił o przekazanie pisemnego stanowiska co będzie początkiem do dalszych negocjacji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował za udział w spotkaniu. Oznajmił, że w związku z tym, iż do kolejnego spotkania zostało jeszcze sporo czasu Radni przejdą do opiniowania uchwał.

Ad.4 a)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że Radni zajmą się projektem uchwały w sprawie zmiany treści Roczno program współpracy gminy Dębica Kaszubska z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami działającymi w sferze pożytku publicznego na 2016 rok, po czym poprosił o przedstawienie projektu przez pracownika.

Pani A. Mulyk poinformowała, że w tym roku zostały ogłoszone dwa konkursy dla klubów sportowych w dwóch turach po 50 tys. zł oraz konkurs na kwotę 25 tys. zł na pozostałe organizacje pozarządowe nastawione w kierunku kultury. Kolejny konkurs nie został ogłoszony stąd propozycja zmiany programu, w związku z wygenerowanymi oszczędnościami.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że rozumie, że uchwała dotyczy tego roku. W budżecie było 150 tys. zł, i 50 tys. zł na przeciwdziałanie patologią społecznym. Nie będzie kolejnego konkursu na 25 tys. zł dlatego urząd proponuje zatrzymać się na tym.

Pani A. Mulyk potwierdziła.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy chodzi o oszczędności?

Potwierdzono fakt oszczędności.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że program dostosowano do środków finansowych. W budżecie została kwota 5 tys. zł, które będą przeznaczone na dofinansowanie nauki pływania. Nie ma pieniędzy na ogłaszanie dodatkowego konkursu. Ten rok zakończy się kwotą 125 tys. zł.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania?

Radna W. Masłyk poinformowała, że nie ma pytań, gdyż nie ma pieniędzy. Gdyby chciało się dzielić 5 tys. zł na organizacje niewiele by zostało przyznane dla nich.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że nauka pływania jest organizowana już drugi rok z rządu. Korzystano z różnych programów, jednak okazywało się to krótkofalowe, trwające w pewnym okresie. Zrezygnowano z projektów i zabezpieczono środki w budżecie gminy na naukę pływania dla klas czwartych w ramach tzw. czwartej godziny w-f-u. Wszyscy uczniowie klas czwartych co dwa tygodnie jeżdżą na basen i jest to finansowane w 100% przez gminę.

W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały. Opiniowanie odbyło się w głosowaniu wspólnym.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. b)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że Radni przechodzą do kolejnego projektu uchwały jakim jest projekt w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/91/2016 w sprawie przyjęcia do realizacji „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2016-2020”, po czym oddał głos Panu Sekretarzowi.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że temat ten jest konsekwencją pracy urzędu. W styczniu został przyjęty plan a w międzyczasie pojawiły się pewne możliwości działania polegające na redukcji emisji CO₂. Jednym z nich są starania złożenia wniosku z MOF-u, czyli poprawa systemu oświetlenia ulicznego. Chodzi tu o wymianę opraw na ledowe. Zmniejszy to zużycie energii a co za tym idzie emisji do środowiska. Kolejnym działaniem jest budowa i przebudowa dróg, również poprzez zastosowanie nowych technologii nawierzchni zmniejszających zanieczyszczenia. Dodatkowy projekt to energia odnawialna – montaż instalacji fotowoltaicznych. Wszystko to należy dodać do planu aby móc się wykazać przed instytucjami z zakresu ochrony środowiska, bo za to są punkty.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem z jakimi budynkami użyteczności publicznej startuje gmina?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że gmina objęła Gimnazjum, czyli obecny Zespół Szkolno-Przedszkolny, Urząd Gminy, przedszkole w Borzęcinie, przedszkole w Budowie. Opracowania fotowoltaiczne istnieją już dłuższy czas, jeszcze przed tym tematem. Do tego są dokooptowane instalacje prywatne. Audyty już w zasadzie są skończone. Wykluczono ZGK z uwagi na to, że trzeba by było liczyć lukę finansową. Mikro instalacje są do 40 kW. Na każdym obiekcie użyteczności publicznej dążono do maksymalnej wartości, czy są to 39,6; 36,8 itp.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy zmieści się tyle instalacji na dachu? Czy nachylenia dachu pozwalają na umieszczenie instalacji?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że wszystko się zmieści i jest to poparte audytami. Fachowcy wypowiedzieli się w tym temacie, więc nie ma podstawy aby w to powątpiewać.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem co mają do planu drogi na Osiedlu Północ?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że mają bardzo wiele wspólnego. Jednym z elementów badań była sieć transportowa, która składa się z wielu elementów m.in. drogi gminne, powiatowe, wojewódzkie. Stan dróg bezpośrednio wpływa na zużycie paliwa. Te wartości nie są duże, ale badania wykazały, że stan dróg ma znaczenie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. c)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że jako kolejny zostanie omówiony projekt uchwały w sprawie zawarcia umowy partnerskiej na rzecz wspólnej realizacji Projektu pn.: „Poprawa efektywności systemów oświetlenia zewnętrznego na terenie Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska” planowanego do złożenia w ramach konkursu nr RPPM.10.04.00–IZ.00-22–001/16 dla działania 10.4. Redukcja emisji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że uzasadnienie uchwały jest dość obszerne a On ze swojej strony doda, że to co było wcześniej wspomniane czyli lampy, które gmina posiada na stanie, zostały wytypowane do modernizacji. Został zrobiony objazd po gminie, około 102 punkty zostały wyznaczone do projektu. Wartość zadania ma wynosić około 350 tys. zł. Odbywa się to w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska. Gmina startuje z tematem w partnerstwie z Miastem Słupsk, Gminą Słupsk, Gminą Kobylnica, Gminą Miastem Ustka.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem kiedy zwróci się wartość projektu, ponieważ kwota 350 tys. zł to duży wydatek?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że według audytów oszczędności mają sięgnąć na poziomie 55% w zużyciu energii. Audyty te mogą być trochę zawyżone. Jeżeli przyjąć 50% oszczędności to i tak dobrze.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że za zakup energii gmina płaci 350 tys. zł rocznie. Jest w to wliczone całe oświetlenie uliczne.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że na terenie gminy znajduje się około 700 lamp Energi i 102 lampy gminy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że zostaną wymienione 102 lampy na terenie gminy z czego oszczędność może wynieść 50%. 85% można uzyskać dofinansowania. Szacowany koszt wymiany wynosi 350 tys. zł z czego w budżecie trzeba będzie zagwarantować 15%. Oplata stała, zabezpieczenie mocy itd. to się nie zmieni. Oszczędność będzie za zużycie energii i może wynieść 50%. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki uważa, że należy w to wejść, gdyż za 15% można to zrobić. Według Niego dodatkowo powinno być wyliczenie ile te 102 punkty świetlne zużywają energii i jakich oszczędności można się spodziewać.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że dofinansowanie rządu 85% to maksymalna stawka, która nie może zostać zagwarantowana z uwagi na lukę finansową. Ponieważ wymiana oświetlenia generuje pewne oszczędności i te oszczędności traktowane są jako dochód wpływa to na obniżenie dofinansowania. Modernizacja ta wygeneruje oszczędności, jednak oszczędności to jedno a te lampy kwalifikują się już do wymiany.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy kwota 350 tys. zł jest kosztem całego zadania?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że kwota ta jest kosztem całkowitej modernizacji wraz z montażem lamp.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. 2

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż powrócono do porządku obrad, w związku z tym oddał głos Panu Prezesowi Zakładu Gospodarki Komunalnej Cezaremu Waśniewskiemu.

Ustalono, że pytania będą zadawane w trakcie prezentacji /która stanowi załącznik do protokołu/.

Prezes C. Waśniewski poinformował, że Jego wiedza na temat spółki ZGK jest dużo większa aniżeli miało to miejsce w trakcie obejmowania stanowiska. Wiedza ta nie jest optymistyczna, gdyż dużo więcej informacji udało mu się uzyskać. Kondycja finansowa spółki przedstawiają się następująco: od stycznia do maja spółka zanotowała stratę w wysokościach 84 tys., 92 tys., 100 tys., 29 tys. oraz 111 tys. zł., natomiast w miesiącach czerwiec-sierpień spółka zanotowała zysk.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem co się stało, że w czerwcu spółka odnotowała zysk a pomiędzy kwietniem a majem jest taka diametralna różnica?

Prezes C. Waśniewski poinformował, że ma to związek ze ściągalnością za wodę. W miesiącu styczniu ściągalność ta była na poziomie 25 tys. zł a w czerwcu 125 tys. zł. Podstawowa działalność ZGK, czyli opłaty za wodę i ścieki bardzo nierównomiernie spływają.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem czy ta rozbieżność wynika z dowolności płatniczej mieszkańców? Czy zostały podjęte jakieś działania?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że nadal wynika to z dowolności płatniczej mieszkańców. System został trochę uszczelniony, jednak mieszkańcy zostali przyzwyczajeni do swobody, co będzie zmienione. Kolejne miesiące były niższe jeżeli chodzi o wpływy, ponieważ w okresie półrocznym spisywane są liczniki i odpłatności są duże. Koszty jakie ponosi spółka są dosyć stabilne około 200-300 tys. zł, jednak w przypadku dochodów to bardzo się waha.

Radna B. Sikora zauważyła, że obecna strata finansowa spółki jest 3-krotnie większa aniżeli miało to miejsce w roku ubiegłym, a rok jeszcze się nie zakończył.

Asystent K. Żukowski poinformował, że Pan Skarbnik był po III kwartale w spółce i przyglądał się jej sytuacji finansowej. Po III kwartale starta była na poziomie około 200-300 tys. zł, później było zaskoczenie, że na koniec roku strata ta wynosiła około 60 tys. zł. Asystent przyznał, że zastanawiano się jak to się udało poprzedniemu prezesowi dokonać, tak zmniejszyć stratę. Być może ubiegłoroczna strata ujawniła się na początku bieżącego roku.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że przyczyną takich skoków może być brak harmonii w spłacie należności na rzecz ZGK. Mieszkańcy są przyzwyczajeni do płacenia raz na pół roku.

Radny W. Nierychlewski zwrócił się z zapytaniem czy coś jeszcze wchodzi w skład wykazanej straty, czy są to tylko dane dotyczące wody i ścieków?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że jest sporządzona pełna analiza kosztów i przychodów. Ponieważ jest ona dosyć obszerna można ją przekazać Radnym na maila.

Prezes C. Waśniewski oznajmił, iż należności niezapłacone za wodę i ścieki na dzień 30.08.2016 r. wynoszą 684 529,06 zł i jest to wynik aktualny.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy usługa została sprzedana, zaksięgowana, od tej usługi należy zapłacić podatek jednak tych pieniędzy fizycznie nie ma?

Prezes C. Waśniewski potwierdził i kontynuował. Oznajmił, że według Niego biorąc pod uwagę obecną kondycję finansową spółki należałoby ją zlikwidować.

Skarbnik M. Malinowski poinformowała, że likwidacja spółki to ruch techniczny np. zmiana formuły funkcjonowania, może finansowania. Jednak to nie zmienia faktu to, że gmina nie może sobie pozwolić na nieświadczenie podstawowych usług. W takim razie nie należy mówić o likwidacji spółki tylko o jej przekształceniu np. w jednostkę budżetową, która żyje z dotacji lub w zakład budżetowy, który żyje po części z dotacji, po części z dochodów bieżących. Jednak bardziej należałoby się przyjrzeć zmianie organizacji wewnętrznej spółki.

Radna B. Sikora poinformowała, że informacje przedstawione do tej pory nie były wiedzą tajemną i pracownicy byli w jej posiadaniu także na początku roku. Urząd Gminy jako organ założycielski ma swoje uprawnienia. Ma możliwość wglądu do dokumentów.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że urząd nie posiadał takiej wiedzy, nie wiedział również o sprawie sądowej z Energa.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że była przekazana wiedza, że zaległości są lecz cały czas systematycznie zmniejszają się w stosunku do roku poprzedniego.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, iż pierwsze skrzypce w spółce odgrywa Rada Nadzorcza. To do niej należy kontrolowanie spółki. Do gminy trafia bilans spółki. W tej chwili pierwsze miesiące tego roku wskazują na to, że w spółce zastosowano kreatywną księgowość, czyli przerzucenie zobowiązań na ten rok. Oczywiście tego nie wie, czy taka sytuacja miała miejsce, jednak nie można takiej możliwości wykluczyć. Przy tym wyniku minusowym czyli 218 tys. zł to jeszcze nie jest wielka tragedia i nie ma co rozważać likwidacji spółki czy też jej przekształcenia. Nie wiadomo do końca jak wyniki będzie się kształtował.

Prezes C. Waśniewski oznajmił, iż spółka korzysta z debetu na koncie, który obecnie wynosi 100 tys. zł i jest on w połowie wykorzystany. Podjęto działania w celu ściągnięcia należności od mieszkańców. W sumie rozłożono na raty spłatę kwoty w wysokości 59 tys. zł. Nie wszystkie należności spółka jest w stanie odzyskać.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że brak możliwości odzyskania pieniędzy wynika z faktu niewłaściwie prowadzonej windykacji. Brak pism, brak dokumentacji, brak numerów pism, daty wpływu itp.

Radna D. Hańczyk poinformowała, że takie braki to wina pracowników administracyjnych i zwróciła się z zapytaniem czym w takim razie się oni zajmują?

Prezes C. Waśniewski poinformował, iż spółka podjęła działania w celu wyeliminowania nielegalnych poborów wody w Gogolewie, Borzęcinie, Skarszewie, Dobieszewie, Dębnicy Kaszubskiej na ul. Leśnej i ul. Strażackiej. W ślad za tym wyciągane są odpowiednie konsekwencje. 220 mieszkańców jest rozliczanych w sposób ryczałtowy, z czego można zamontować 130 wodomierzy, w 70 przypadkach wymaga to przebudowy wewnętrznej instalacji wodociągowej, a w 20 przypadkach będzie to bardzo utrudnione, gdyż należy przebudować wewnętrzne instalacje lub wybudować przyłącza. 20 lipca zapadł wyrok w sprawie z Energa. Łączna kwota jaką musi zapłacić spółka wynosi 415 267,55 zł. Uzasadnienie sądu liczyło 20 stron, w którym nie uwzględniono ani jednego argumentu byłego prezesa spółki. Również nie uwzględniono argumentów biegłego sądowego, który oszacował mniejsze należności na rzecz Energi. W tej sytuacji spółka będzie się odwojowywała od wyroku. Istnieje ryzyko, że w kolejnych instancjach argumenty nie zostaną wzięte pod uwagę. Jednak Prezes nie przyczyni się do tego aby oddać tak dużą sumę pieniędzy bez walki.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem jaka jest odpowiedzialność byłego prezesa?

Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, iż spółka odpowiada swoim majątkiem, jeżeli jest on niewystarczalny prezes odpowiada majątkiem własnym. Tu być może zachodzi podejrzenie o działanie na szkodę spółki.

Prezes C. Waśniewski poinformował, że w apelacji spółka zaskarża wyrok w całości.

Radna D. Hańczyk poinformowała, że według niej jest to gra na zwłokę. Nikt nie odpuści takiej sumy pieniędzy. Nawet jeżeli uda się zmniejszyć wyrok, to koszty procesowe będą większe niż dotychczas i wyjdzie na to samo.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem co by było gdyby udało się ugrać 200 tys. zł tylko gmina zapłaciłaby całą kwotę bez walki? Co by było gdyby nie skorzystała z każdej możliwości?

Prezes C. Waśniewski dodał, że w trakcie rozprawy padła propozycja ugody, na którą nie przystał były prezes. Proponowana kwota ugody nie wyszła na jaw.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy Pan Prezes próbował spotkać się z Energa, negocjować kwotę kary? Jeżeli tak, to na jakim etapie to stało?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że były kilkakrotne próby nawiązania kontaktu z Energa, jednak oni milczeli. Odezwali się dopiero po ogłoszeniu wyroku. Prezes przytoczył kolejne informacje z prezentacji, dotyczące wprowadzenia nowego systemu inkasenckiego w spółce.

Prezes C. Waśniewski dodał, że spółka ZGK była kontrolowana od początku tego roku przez różne instytucje. Były to kontrole na wniosek pracowników administracyjnych, które nie były jednodniowe, tylko trwały jakiś okres czasu. Kontrolę przeprowadzała Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny, Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego Powiatu Słupskiego, Pomorski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Pracownicy ci kwestionowali warunki pracy w biurach zorganizowanych na terenie oczyszczalni ścieków. W wyniku kontroli powstały zalecenia, nakazy i protokoły, wydane w celu polepszenia warunków pracy np. aktualizacja oceny ryzyka, przeprowadzenie badań czynników chemicznych, badań oświetlenia, badań obciążenia wzroku i układu kostnego, zagwarantowanie wymiany powietrza w szatni pracowniczej oraz klatki schodowej, tak aby pracownicy mieli osobne wejście. Fizycznie wiąże się to z dostawieniem pary drzwi.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy w latach poprzednich kontrole również były tak nasilone? Czy jest przymus robienia corocznych kontroli?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że nie ma takiego przymusu, kontrole przeprowadzane są na wniosek. Co do kontroli z lat poprzednich niestety orientuje się. Dodał, że poza wymogami spółka zleciła przeprowadzenie badania powietrza. W sierpniu zostały pobrane 4 próbki powietrza na terenie biur, na terenie zlewni ścieków, w dyspozytorni oraz poza terenem oczyszczalni jako tzw. tło czyli powietrze napływające do oczyszczalni ścieków. Okazało się, że powietrze napływające jest dużo gorsze niż to znajdujące się na terenie oczyszczalni. Po kontrolach odbyły się ponowne kontrole, mające na celu sprawdzenie zastosowania się do uwag. Instytucje nie widzą przeciwwskazań do pracy na terenie oczyszczalni ścieków. Pracownicy nie odpuścili i zwrócili się do organów wyższych, a także do Telewizji Polskiej Program 2 „Ekspres Reporterów”. Jeszcze nie wiadomo kiedy materiały zostaną wyemitowane.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował za przybycie i otworzył dyskusję.

Radny P. Paczesny poinformowała, że nie będzie się ustosunkowywał do spraw finansowych. Jest wiele spraw zaniebanych. Zostało przedstawione, że w spółce przeprowadzono liczne kontrole i wszystko jest w porządku. Radny zwrócił się z zapytaniem czy spółka posiada decyzję na użytkowanie budynku jako biura?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, iż historia tego budynku jest długa, gdyż był on kilkakrotnie przekazywany. Prezes osobiście tej decyzji nie widział. Inspektorat budowlany nie zarzucił żadnych nieprawidłowości.

Radny P. Paczesny podsumował, że takiej decyzji na użytkowanie nie ma, w związku z tym jest łamane prawo. Budynek jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem. Budynek był modernizowany lecz nie ma żadnych uzgodnień, żadnych projektów, pozwoleń na budowę. Teraz został zrobiony ten budynek jako budynek użyteczności publicznej, ponieważ jest tam kasa. Doszło do poważnych zaniebani. Odpowiedź Pana Prezesa to kamuflowanie, kłamanie. Radny jest w posiadaniu pisma, że budynek ten jest samowolą budowlaną.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem w jaki sposób Radny wszedł w posiadanie tego dokumentu?

Radny P. Paczesny odpowiedział, że dokumenty udostępniane są na wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Od wszystkich jednostek publicznych można uzyskać wnioskowane dokumenty, natomiast Pan Prezes nie może uzyskać pierwszego projektu budynku. To nie jest najważniejsze. Ważne są finanse spółki.

Radna B. Sikora poprosiła o odwrócenie dyskusji. Skoro odpowiednie instytucje kontrolują budynek i nie mają zastrzeżeń to należy im ufać. Według Radnej zabrakło propozycji działań naprawczych. Było dużo czarnej diagnozy. Trudno nazwać likwidację działaniem naprawczym.

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że likwidacja to również przekształcenie, zmiana organizacji wewnętrznej.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że gmina jest właścicielem spółki a długi należy spłacać. Ewentualne przekształcenie nie zlikwiduje należności.

Prezes C. Waśniewski poinformował, że wiele rzeczy wymaga zmiany. Nie funkcjonuje sekretariat, książka podawcza czy też nadawcza. Są to prozaiczne rzeczy. System, który ma zostać wprowadzony siłą rzeczy wymusi zmianę struktury organizacyjnej spółki.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że Pan Prezes już jakiś czas jest na stanowisku prezesa. Minęło niemal 6 miesięcy i słowa „sekretariat nie funkcjonuje” nie przemawiają do Niego. Należałoby powiedzieć co zostało zrobione, co stało na przeszkodzie działań i co jest w planach. Jak system będzie funkcjonował. Każdy zna to z autopsji, że w przypadku przeciągnięcia zapłaty należności z tego tytułu nie będzie żadnej konsekwencji. Zadanie Prezesa jest aby organizować pracę, funkcja zmiany organizacji, wymiany pracownika na stanowisku. Wszyscy są mieszkańcami i chcą aby spółka funkcjonowała jak najlepiej.

Prezes C. Waśniewski poinformował, że stanowisko sekretariatu są to wieloletnie zaniedbania. Zostanie ułożony nowy schemat organizacyjny. Poprawiano system należności, uszczelniono go. Ograniczono nielegalny pobór wody. Należy skupić się nad podstawową działalnością spółki czyli wod.-kan. Dzisiejsza prezentacja również miała na celu pokazanie ile czasu spółka traci na kontrole. Na pisma trzeba odpowiadać, zająć się przygotowaniem dokumentacji itp.

Radny W. Nierychlewski poinformował, iż spodziewał się analizy schematu organizacyjnego spółki. Sprawdzenie wydajności pracowników to podstawa. Nie można narzucać, że kogoś należy wymienić. Zaległości w spółce są na prawie 685 tys. zł. Radny myślał, że w dalszej części prezentacji zostanie przedstawione jak sięgnąć po te pieniądze. Czy były prowadzone negocjacje z Energa? Należy wypróbować każdą ścieżkę w celu zmniejszenia kary. Można spróbować rozłożyć to na raty, lub częściowo zmniejszyć.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że kwota 680 tys. zł to nie jest zadłużenie ZGK, tylko kwota jaką winni są mieszkańcy spółce za świadczone usługi.

Radny P. Paczesny oznajmił, iż zabrakło mu wskaźników dotyczących ile wody jest pozyskiwane a ile jest sprzedane. To są ważne rzeczy, ponieważ jeżeli gdzieś woda ucieka można się tego dowiedzieć. Administracja nie funkcjonuje w zakładzie. Żona Radnego wielokrotnie proponowała sporządzenie instrukcji kancelaryjnej, jednak nie została ona wprowadzona. W programie komputerowym powinno się wyświetlać jakie są zaległości danego mieszkańca gdy ten przychodzi zapłacić za usługi. Spółka źle była zorganizowana i źle funkcjonowała. Pracownik nie miał na to wpływu, gdyż wykonywał polecenia. To są zaniedbania. Nie na tym rzecz polega aby wymieniać całą kadre.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem do Pana Prezesa czy zastanawiał się nad koncepcją organizacyjną spółki?

Radna B. Sikora zauważyła, że Radni nie mają prawa ingerować w sprawy kadrowe i schemat organizacyjny spółki. To są kompetencje Pana Prezesa.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, iż być może źle sformułował swoje pytanie. Chodziło mu o to czy taka koncepcja organizacyjna jest i kiedy zostanie wdrożona? Absolutnie nie chce wchodzić w kompetencje Pana Prezesa.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy gdyby nie ta cała sprawa związana z referendum to czy spółka funkcjonowałaby inaczej i zostałyby podjęte radykalne kroki?

Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że te 5 miesięcy to krótki czas aby zapoznać się dogłębnie ze spółką. Zaniedbania są trzydziestoletnie, więc nie można od razu oczekiwać cudów. Co do pytania to pewnie była brana obecna sytuacja pod uwagę. Jeżeli coś ma być zrobione dobrze, to nie w pośpiechu. Na pewne tematy muszą wypowiedzieć się prawnicy. Niektóre stanowiska trzeba stworzyć np. stanowisko inkasenta.

Sekretarz R. Krawczyk wypowiedział się w nawiązaniu do słów Radnej B. Sikora. Od każdego szefa oczekuje się skuteczności. Dobór środków działania to kwestia wyboru przełożonego. Liczy się efektywność. Polityka kadrowa jest jednym z ważnych elementów, lecz w spółkach handlowych polityka kadrowa, wykształcenie, umiejętności poprowadzenia spraw ma bardzo duże znaczenie. Nie można zupełnie od tego uciec. Pan Prezes jest szefem w spółce i stanie przed wyborem doboru kadry. Kapitał ludzki jest bazą w spółce.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się do Pana Prezesa informując, że na koniec sierpnia spółka wygenerowała stratę 218 tys. zł. Znając wyroki sądu nie należy spodziewać się cudów po apelacji, które nie trwają długo. Zakładając najgorszy scenariusz, czyli wyrok niekorzystny, trzeba będzie go zaksięgować. Jakie działania zamierza podjąć Pan Prezes w związku ze stratą spółki? Jak zamierza Pan pokryć przewidywaną stratę spółki?

Prezes C. Waśniewski poinformował, iż jeszcze się nad tym nie zastanawiał. Nie liczy na pełne odrzucenie wyroku, lecz zmniejszenie kary jaką miałaby ponieść spółka. Kary są niewspółmierne do ewentualnych strat Energi. 400 tys. zł to pokrycie rocznego kosztu zużycia energii. Prawnicy pracują nad sprawą. Gdyby wyrok okazał się niekorzystny zostaną podjęte próby dogadania się z Energa.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z zapytaniem w jaki sposób spółka zamierza pokryć ewentualne straty na koniec roku?

Prezes C. Waśniewski oznajmił, iż nie należy wybiegać w przyszłość i z góry przesądzać przegraną sprawę.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż nie należy przesądzać o wszystkim. Są miesiące, które nie zamknęły się stratą, co prawda był to termin płacenia rachunków. Jeżeli taka tendencja się utrzyma, to 200 tys. zł jeszcze zredukuje się do niższej kwoty.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, iż z Energa trzeba się dogadać aby spłatę kary rozłożyli na raty lub też prolongowali termin zapłaty. Wyłożenie 400 tys. zł na raz jest bardzo trudne.

Asystent K. Żukowski oznajmił, iż miesiące na plusie pokazują, iż nie wykonując dodatkowych usług na zewnątrz spółka potrafi wygenerować zyski. Po przekształceniu ZGK zakładano, że spółka będzie również startowała w przetargach, budowała drogi, chodniki itp. Dla przykładu na koparce spółka wygenerowała zysk w okolicy 4 tys. zł. Na to wpływa zła organizacja spółki. Spółka powinna ograniczyć się do gospodarki wodno-ściekowej.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki dodał, że trzeba zmienić mentalność ludzi pracujących w ZGK. Wielokrotnie spotykano się z tym, że pracownicy mówili „ja jestem tylko interwencyjnym”, „za mało zarabiam aby się wysilać”. Jeżeli zmieni się mentalność i ludzie zobaczą, że spółka jest spółką w pełnym znaczeniu tego słowa, przekonają się o jakości. Przez tyle lat ludzie powinni zostać wykwalifikowani, przeszkoleni. Jeżeli tego nie zrobili a Pan Prezes podejmie kroki to nikt nie będzie za nic winić. Nie trzeba uzasadniać swoich decyzji. Wynik finansowy, organizacja spółki i jej wizerunek są najważniejsze.

/O godzinie 14:46 obrady opuściła Radna Bożena Sikora oraz Radny Witold Leśniewski/.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, iż taka nadmierna ilość kontroli paraliżuje działalność. Często trzeba przekopać dokumenty, których jak się później okazuje nie ma. Jako dyrektor szkoły, często stykała się z tym problemem. Całą dokumentację trzeba było odtworzyć. W tamtym czasie szkoła podstawowa dla Starostwa nie istniała. Każda kontrol potwierdzała, że szkoła funkcjonuje, lecz dokumentację należało odtworzyć. Ciężko jest szukać koncepcji

ratowania spółki w obliczu tyłu kontroli. Kolejną rzeczą jest struktura pracowników. Na 10 pracowników administracyjnych, 13 pracowników pracuje w terenie. Zupełnie odwrotna sytuacja jest zakładzie w Jezierzycach. Jeżeli chodzi o sytuację kadrową pewne kroki zostaną podjęte. Spółka musi skupić się na wodzie i ściekach, gdyż jest niewystarczająca liczba pracowników aby zająć się dodatkowymi zadaniami.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż bywały takie sytuacje, że przyjeżdżali pracownicy fizyczni do Mielna i jeden z nich mówił, że nie może dźwigać i są to zalecenia lekarza. Z racji wykonywanej pracy, nie spełnia warunków.

Radny P. Paczesny dodał, że wszystkie kontrole, które się odbyły wykazały zaniedbania. Radny jest daleki od kłamstwa. W wyniku kontroli sytuacja BHP pracowników poprawiła się.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował Panu Prezesowi za przybycie i życzył owocnej pracy po czym zamknął dyskusję dotyczącą spraw Spółki ZGK.

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż Radni przechodzą do dyskusji z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku Panem Mariuszem Ożarkiem dotyczących inwestycji na terenie gminy.

Pan M. Ożarek poinformował, iż jeżeli chodzi o inwestycje to Zarząd jest w trakcie realizacji przebudowy drogi od Głobina. Jest kilka problemów związanych z wycinką drzew. Wiąże się to z wydłużeniem terminu realizacji do końca października. Droga na bieżąco jest weryfikowana i sprawdzana. Nie są przewidywane zwiększenia budżetu. Ze względu na utrudnienia termin został przesunięty o 30 dni. Utrudnienia te napotkano w Głobinie i Borzęcinie. Doszły dość duże ilości nasypów szacowane na kwotę około 300 tys. zł jednak zostaną podjęte działania aby maksymalnie zmniejszyć koszt tego zadania, aby nie przekroczyć zapisów umownych. Został złożony wniosek o przebudowę drogi. Na przełomie października listopada powinno być rozstrzygnięcie. Koszt zadania jest duży, gdyż wynosi 7 mln zł. Przebudowywany odcinek to około 11 km.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z zapytaniem czy w tym roku wyniki konkursu będą znane wcześniej? W przeciągu miesiąca będą informacje?

Pan M. Ożarek odpowiedział, że na koniec października lub na początku listopada powinny być znane wyniki. 1-1,5 miesiąca powinno być rozstrzygnięcie. Wniosek jest dobrze przygotowany, należy czekać na ocenę formalną. W przyszłym roku planowana jest realizacja drogi na Podwilczynie. Z inicjatywą wyszło Nadleśnictwo, jednak czy uda się zrealizować drogę to okaże się po rozstrzygnięciu konkursu i znajomości budżetu na przyszły rok. Jeżeli chodzi o zadania bieżące to ku końcowi zbliżają się prace wykazania poboczy.

Pani Wójt I. Warkocka poprosiła aby Pan Dyrektor wyjaśnił dlaczego został zmieniony aneks do umowy partnerskiej, nie zachowano tego, który zaakceptowała Rada. Jest inny udział kosztów. 3 mln zł to kwota dofinansowania, Powiat Słupski daje 27,53% czyli 1 927 000 zł, Gmina Dębica Kaszubska 28,57% czyli 2 000 000 zł, wkład Gminy Słupsk 1% czyli 73 000 zł. Pani Wójt przyznała, że została postawiona pod ścianą przy podpisywaniu umowy. Przy tym okazało się, że zapisy dotyczące wkładu własnego się zmieniły. Gmina nadal daje 2 mln zł na drogę, jednak inny jest wkład Powiatu Słupskiego.

Pan M. Ożarek poinformował, iż droga realizowana jest na terenie Gminy Dębica Kaszubska. Żadne prace nie będą prowadzone na terenie Gminy Słupsk. Wynika to z faktu, że schetyńówki dodatkowe punktowane są za partnerstwo. Powiat dofinansował jakąś drogę Gminie Słupsk i w zamian za to Gmina Słupsk dofinansowała ten wniosek. Po dodaniu kwoty wyjdzie 50%.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, iż wykazanie Gminy Słupsk ma na celu uzyskanie dodatkowych punktów.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem czy w najbliższym czasie planowana jest przebudowa drogi Budowo-Jawory?

/Obrady opuścił Radny Piotr Paczesny oraz Radny Włodzimierz Nierychlewski/.

Pan M. Ożarek poinformował, iż należałoby się przyjrzeć tej drodze. Jednak to Powiat wyznacza drogi a Zarząd je wykonuje. Powiat na dzień dzisiejszy nie dysponuje środkami na tamtą drogę. Wszystko na razie blokuje wspólna duża inwestycja. Można zastanowić się nad utworzeniem kilkuletniej prognozy realizacji dróg.

Radny M. Batóg oznajmił, iż jest to dobry pomysł. Wiadomo by było co można powiedzieć mieszkańcom. Radny dodał, że odwodnienie w miejscowości Gałęzów na wysokości przystanku nie zostało zrobione. Byli pracownicy, wykonywali jakieś pomiary, jednak nic w tym temacie się nie wydarzyło. Kolejną sprawą jest droga 210 prowadząca do Gałęzowa ma bardzo duże spady.

Pan M. Ożarek poprosił aby wpłynęło pismo do Zarządu Dróg Powiatowych z wnioskami i wyznaczonymi newralgicznymi drogami. Droga ta jest w mniemaniu bardziej drogą lokalną. Co do odwodnienia kanalizacji deszczowej należy to sprawdzić, gdyż na chwilę obecną Pan Dyrektor nie orientuje się w ustaleniach.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy frez z drogi powiatowej leżącej na terenie gminy mógłby zostać wykorzystany na utwardzenie poboczy do miejscowości Gałęzów?

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż wszystko da się zrobić, jednak koszty transportu są bardzo duże w porównaniu z ceną materiału. Coś zostanie wykonane, czy to z frezu czy z mieszanki utwardzonej.

Radna R. Rejkowicz zwróciła uwagę, iż należałoby zająć się wycinką zakrzaczeń na drodze Budowo-Niepogłędzie, gdyż znacznie ograniczają widoczność. Radna dodała, że miesiąc temu Pan Wiceprzewodniczący wnioskował w tej sprawie u Pana Grzegorza Grabowskiego jednak przez tyle czasu nic się nie wydarzyło.

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż w roku ubiegłym była prowadzona wycinka zakrzaczeń na tej drodze, w tym roku ponownie należy się tym zająć, jednak takie prace prowadzone są w okresie jesienno-zimowym ze względu na koniec okresu lęgowego ptaków.

Wiceprzewodniczący Rady P. Palubicki poinformował, iż to wiosną robi się bardziej niebezpiecznie ze względu na pojawiające się liście na drzewach. Wiceprzewodniczący Rady P. Palubicki zwrócił się z zapytaniem czy Zarząd stosuje jakieś środki chemiczne mające na celu zmniejszenie odrostów? Dodał, że nie ma zastrzeżeń do ubiegłorocznych prac. Droga została oczyszczona bardzo dobrze, widoczność na niej znacznie się poprawiła, jednak nie może powiedzieć tego o wykaszaniu poboczy. Drogi często nie są wykoszone lub też rozbieżność w szerokości skoszonego pasa jest bardzo duża.

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż Zarząd nie stosuje żadnych chemicznych środków ze względu na ochronę środowiska. W ten sposób na drogi trzeba wracać i od nowa prowadzić prace. Jeżeli chodzi o koszenie traw to szerokość wykoszonego pobocza waha się od 75 do 100 cm. Oczywiście należy wziąć pod uwagę rosnące drzewa w skrajni, omijanie znaków drogowych co może zmniejszyć tą szerokość.

Przewodniczący Rady K. Badowski przyznał, iż koszenie poboczy słabo wypadło w tym roku. Poprosił o sygnały na bieżąco do pracowników Zarządu. Ona sam czasami sygnalizuje pewne rzeczy i bardzo szybko wykonywane są prace, bez oficjalnych pism czy też interpelacji. Przewodniczący Rady poinformował, że do biura Rady wpłynęło pismo z prośbą o remont drogi do miejscowości Krzywań. Czy Zarząd przyglądał się już tej drodze?

Pan M. Ożarek odpowiedział, że były prowadzone rozmowy na temat tej drogi, jednak poprosił aby wstrzymać się z wnioskami do czasu rozpatrzenia złożonego wniosku schetynowki.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, iż były prowadzone prace na drodze powiatowej prowadzącej do Podwilczyna jednakże najgorszy odcinek został pominięty. Na drodze jest wylany asfalt, nie można mieć zarzutów pod względem wykonania, jednak dużo asfaltu poszło na przejście dla żab, gdzie nie był potrzeby. Ten materiał mógł zostać przeznaczony na odcinek drogi w samej miejscowości.

/Posiedzenie opuściła Radna Wioletta Masłyk/.

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż nie prowadzono prac w samej miejscowości, gdyż byłyby one dużo większe niż poza nią. Poza tym Podwilczyn nie posiada kanalizacji deszczowej, więc nie ma

sensu wykonywać teraz drogi aby później kłaść kanalizację. Do zadania należałoby się przygotować kompleksowo.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że na drodze do Kotowa robią się zastoje wodne na poboczach. Jakiś czas temu było to zgłaszane jednak nie zostało wykonane. Wniósł również o wycięcie drzew na tej drodze. Prowadząc prace rolnicze i wyjeżdżając z pól nie jest w stanie zobaczyć czy ktoś znajduje się na drodze.

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż decyzję o wycięciu drzew wydaje Gmina Dębica Kaszubska, po uprzedniej opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Należy zwrócić się z wnioskiem do Zarządu o wycięcie drzew.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż wcześniej przytoczona kilkuletnia polityka przedsięwzięć będzie bardzo satysfakcjonująca. Radni będą mogli wpłynąć na to co będzie działo się w ich otoczeniu. Można zaplanować jakąś kwotę na jakąś inwestycję i zwrócić się z zapytaniem czy gmina chciałaby współfinansować jakieś zadanie. Droga do Jawor i Krzywani są najgorsze z całej gminy.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z zapytaniem czy Powiat przymierza się do realizacji drogi na Podwilczyn?

Pan M. Ożarek odpowiedział, że przygotowywania trwają do realizacji zadania. Propozycja współpracy wyszła od Nadleśnictwa i jest to kwota około 250-300 tys. zł, co pozwoli na dokończenie prac na drodze, wyłączając miejscowość Podwilczyn.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby Powiat przeznaczał określoną kwotę pieniędzy na drogę i wycenił prace. Wtedy byłoby wiadomo ile metrów drogi można zrobić i Rada Gminy wskaże jaką drogę powinno zrobić się w pierwszej kolejności.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że uzyskano dofinansowanie na przebudowę ulic na Osiedlu Północ. Partnerstwo zakładało przebudowę skrzyżowania ulicy Skarszewskiej, Kościelnej do kwoty 20 tys. zł. Zwrócił się z zapytaniem czy już ruszono z tematem? Czy coś w związku z tym się zaczęło dziać?

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż prace były planowane na 2018 rok, zgodnie z zapisami wniosku. Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy w miejscowości Krzynia odcinek od elektrowni do mostku jest w planach remontowych Zarządu?

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż wszystkie sprawy inwestycyjne będą rozważane w listopadzie. Asystent K. Żukowski poinformował, iż Jego zdaniem trochę prześlizgnięto się po drodze w kierunku do Dobieszewa. Zostało to odebrane z oceną prac na poziomie dostatecznym. Widać, że jest to trochę naciągnięta ocena. Można zrozumieć, że ze względu na drzewa są pewne opóźnienia w pracach, jednak firma kładąc krawężniki zaraz je poprawia. Może zrobić się taka sama sytuacja jak na Podwilczynie. Płatności musiały pójść a rzeczy do poprawki zostały zapisane w protokole.

Pan M. Ożarek poinformował, że nadzór nad drogą jest. Jeżeli coś się nie podoba to firma to rozbiera i wykonuje od nowa. Opornik jest wtopiony, inaczej się zachowuje. Jest stała kontrola. Od wykonawcy wymaga się wykonania zadania. Firma Strabag zatrudniła podwykonawców, których poziom jest różny. Czasami mieszkańcy dzwonią, że jest coś rozbierane, co dopiero zostało położone. Tego niestety nie da się uniknąć na takiej budowie liczącej prawie 13 km.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że przejechał się po tej drodze i wyraźnie było czuć zwichrowania, nawet na tej ostatecznej warstwie. W jednym miejscu jest wyczuwalne ugięcie się drogi.

Pan M. Ożarek poinformował, że każda warstwa badana jest urządzeniem wychwytyjącym nierówności. Dla tych warstw dopuszczalne odchylenia są do 4 mm. Jeżeli będzie coś nie tak jak być powinno zostanie to poprawione.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy na drodze będą namalowane linie? Dobry odcinek asfaltu kusi do rozpędzenia się i ścinania zakrętów.

Pan M. Ożarek odpowiedział, iż jedynie przewidziane są linie skrajne. Środkowe linie można wykonać w miejscowościach lub na drogach o szerokości 6 m. Zgodnie z przepisami nie można namalować drogi środkowej, gdyż szerokość tej drogi wynosi 5,5 m.

Pani Soltys J. Lejczak zwróciła się z zapytaniem kiedy mieszkańcy Krzywani doczekają się remontu drogi do swojej miejscowości? Obecnie ruch na drodze jest wzmożony z powodu wybudowania przetwórstwa. Po roku czasu droga ta może być całkowicie zdezastowana.

Pan M. Ożarek poinformował, iż inwestycja na tej drodze jest planowana, jednak na rozstrzygnięcie, w którym roku to nastąpi należy poczekać do listopada. Na korzyść miejscowości działa duża inwestycja, która tam powstała.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem pytań podziękował Panu Mariuszowi Ożarkowi za uczestnictwo w obradach i zaprosił na obrady sesji jak i na posiedzenia wspólne wszystkich komisji Rady Gminy, po czym zamknął dyskusję.

Ad. d i e

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż został wyczerpany porządek obrad jeżeli chodzi o gości zaproszonych, wobec czego przeszedł do omawiania projektów uchwał. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż zostaną omówione dwa projekty uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica Kaszubska - dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzynia gmina Dębica Kaszubska oraz przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzynia gmina Dębica Kaszubska.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż uchwały te są korektą uchwał, ponieważ w poprzednich uchwałach był zapis „działki oznaczone od nr 373 do 382” a powinno być „od nr 372 do 383” w obu uchwałach. Jest to jedynie korekta.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś spośród Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały w sprawie zmiany studium.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /9 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za pozytywną opinią projektu uchwały w sprawie zmiany studium?

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /9 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że zostanie dodana jedna uchwała w sprawie przystąpienia do projektu „Zapraszamy do klasy biznesu” w ramach programu PRO. Jest to uchwała intencyjna, wyrażająca zgodę na przystąpienie do działania w roli partnera. Jednocześnie upoważnia wójta do zawarcia umowy partnerskiej. Nasz wkład jest wkładem rzeczowym, bez wkładu majątkowego. Sekretarz dodał, iż będzie wnioskował na sesji o rozszerzenie porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z Państwa Radnych jest za pozytywną opinią projektu uchwały, który zostanie dodany na sesji?

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /9 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. f

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, iż Radni przechodzą do kolejnego projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2016 rok, po czym oddał głos Panu Skarbnikowi.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że zwiększono plan dochodów budżetowych o kwotę 5.913 zł oraz zwiększono plan dochodów bieżących o 4.200 zł z przeznaczeniem na realizację umowy o partnerstwie. Jest to działanie Ośrodka Pomocy Społecznej. Celem projektu jest zwiększenie zatrudnienia osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, w tym osób z niepełnosprawnością poprzez wdrażanie kompleksowych programów aktywizacji społeczno-zawodowej na terenie powiatu słupskiego. Po stronie wydatków zwiększono plan wydatków bieżących o kwotę 10.000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie kosztów diet za udział w akcjach gminnych jednostek ochotniczej straży pożarnej. Jest to spowodowane tym, iż naczelnik OSP z Motarzyna złożył wniosek o refundację akcji za okres półroczny. Nie ma podstaw prawnych aby robić problemy z wypłaceniem pieniędzy. Były ustalenia, że jednostki mają składać rozliczenia co miesiąc, jednak OSP z Motarzyna nie zastosowało się do tego. Skarbnik dodał, że zwiększono plan wydatków majątkowych o kwotę 11.713 zł, w tym:

- zwiększono plan wydatków o kwotę 2.080 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania pn. „Budowa ujęcia wody w m. Gogolewko”,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 1.368 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie projektu pn. „Pomorskie szlaki kajakowe - dokumentacja projektowa”,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 4.050 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w m. Dobra - dokumentacja projektowa”,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 8.610 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania pn. „Przebudowa wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku przedszkola na świetlicę wiejską w m. Borzęcino- dokumentacja projektowa”,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 12.054 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania pn. „Budowa sali sportowej przy szkole podstawowej w Gogolewie - dokumentacja projektowa”,
- zmniejszono plan wydatków o kwotę 24.000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy nowych punktów oświetlenia ulicznego na terenie gminy wskutek zrealizowanych oszczędności,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 541 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie projektu pn. „Odnawialne źródła energii – systemy fotowoltaiczne”,
- zwiększono plan wydatków o kwotę 7.010 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie rozbudowy placów zabaw na terenie gminy, w ramach funduszu sołeckiego i dofinansowania z budżetu gminy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś spośród Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /9 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. g

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż w WPF-ie znalazły się te inwestycje, na które gmina otrzymała promesę, czyli przebudowa dróg na Osiedlu Północ oraz przebudowa i modernizacja drogi do Krzyni.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś spośród Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie w stosunku /9 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Ad. 5

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż wpłynęło pismo pracowników OPS-u z prośbą o podwyżkę, po czym oddał głos Pani Wójt aby przedstawiła stanowisko urzędu w tej sprawie.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że budżet gminy zakłada podwyżki inflacyjne. Żadne inne nie są zaplanowane w budżecie. Obecnie została podwyższona najniższa pensja, więc nie stać

gminy na podwyższanie wszystkim pracownikom pensji o taki sam procent. Nie można dopuścić, że każdy pracownik dostanie podwyżkę 10%. Pani Wójt dodała, że jest za tym aby ci najmniej zarabiający dostawali lepsze pieniądze, ale nie może być takiej sytuacji, że każdemu da się po równo.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jakie są średnie płace w OPS-ie?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że płace są zróżnicowane od 2300 zł do 3600 zł brutto.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, iż wpłynęło pismo od Pana Nowickiego z Budowa i poprosił o zajęcie głosu przez Panią Wójt.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że Pan Nowicki dzierżawił tą działkę kilka lat i zwrócił się z prośbą o udzielenie możliwości pierwokupu. Jednak decyzja co stanie się z tą działką należy do mieszkańców. Jest to teren atrakcyjny, a mieszkańcy są podzieleni. Pani Wójt powstrzymała się od podejmowania decyzji o sprzedaży.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki potwierdził słowa Pani Wójt. Jeżeli będzie wola o sprzedaży nieruchomości, pójdzie ona do wyceny i przetargu. Nic nie stoi na przeszkodzie aby Pan Nowicki wystartował w przetargu.

Pani Wójt I. Warkocka nawiązała do rozmowy z poprzedniego spotkania z Radnymi o zmianie studium na Osiedlu Północ. Inwestor, który się pojawił chciałby wybudować tam salę bankietową. Na razie jest zainteresowany zmianą dokumentacji, lecz jeszcze nie nabył działki.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że na Osiedlu Północ jest sama zabudowa mieszkaniowa i nie wiadomo czy mieszkańcy nie mieliby czegoś przeciwko.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż jest to fajna propozycja inwestycji w Dębnicy Kaszubskiej. Mieszkańcy, którzy zdecydują się kupić nieruchomość będą świadomi koło czego się osiedlają. Inwestor zatrudni pracowników, będzie płacił podatki. Jak było mówione inwestor chce sfinansować zmianę dokumentacji. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję i godzinie 16:05 zakończył posiedzenie wspólne wszystkich komisji Rady Gminy, po wyczerpaniu porządku obrad.

Protokolowała
Emilia Szymaniuk

**Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Dębica Kaszubska**

/-/Paweł Pałubicki